

Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji

7 lipca 2016 r.

Praworządność i PKWN

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja muszę powiedzieć, że jestem zdumiony tymi słowami, które pan senator, pan marszałek Borusewicz tu przed chwilą wypowiedział. To jest w ogóle niesłychane. Ja myślę, że senatorowie niepodległej Rzeczypospolitej, słuchając takich słów, jednak powinni protestować. Bo mówienie o praworządności PKWN, a do tego sprowadzały się te zdania przywołujące i reformę rolną, i stanowienie granic...

Przecież w tym czasie były liczne aresztowania, represje, ofiary, tysiące osób utraciły życie. Już pomijam to, o czym mówił pan senator Żaryn, że to uznanie nastąpiło dopiero w lipcu 1945 r. Ale co to znaczy „uznanie”? Przecież ta władza nie miała żadnej legitymacji, aby mienić się władzą państwa polskiego. Była to zwykła okupacja sowiecka, a władza przyjechała na czołgach. Podejmujemy też uchwały mówiące o różnych aspektach tego wątku. Przecież z jednej strony w tym czasie była konstytucja, był legalny rząd, z drugiej strony były czołgi, obce wojska, obce służby.

Ja muszę powiedzieć, że w tych środowiskach niepodległościowych, w których miałem zaszczyt działać przed 1989 r., było takie oczekiwanie, że kiedy będzie demokratyczna Polska, to rozpoczniemy od powrotu do konstytucji kwietniowej, do stanięcia na twardym gruncie. Bo jeśli państwo prawa, to pytanie, od jakiego momentu? Jak długo ten grzech nielegalnego prawa stanowionego przez okupanta będzie za nami się wlokł? Była „gruba kreska”, były kłopoty. Ja pamiętam poważne wątpliwości pana prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego i jego współpracowników co do przekazania insygniów Lechowi Wałęsie. To wcale nie było takie oczywiste.

Staramy się omijać te trudne tematy. Staramy się patrzeć w przyszłość. Pan senator Żaryn za delikatnie tu przede mną powiedział. Panie Senatorze, nie bądźmy tacy delikatni, bo za chwilę będziemy mówić o ofiarach na Wołyniu i o innych ofiarach. A przecież tutaj było źródło tak wielu nieszczęść. Dlatego nie mogę słuchać akceptacji i uznania dla PKWN i dla tego wszystkiego, co się z tym wiąże. Osobną sprawą są krzywdy i ich naprawa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)